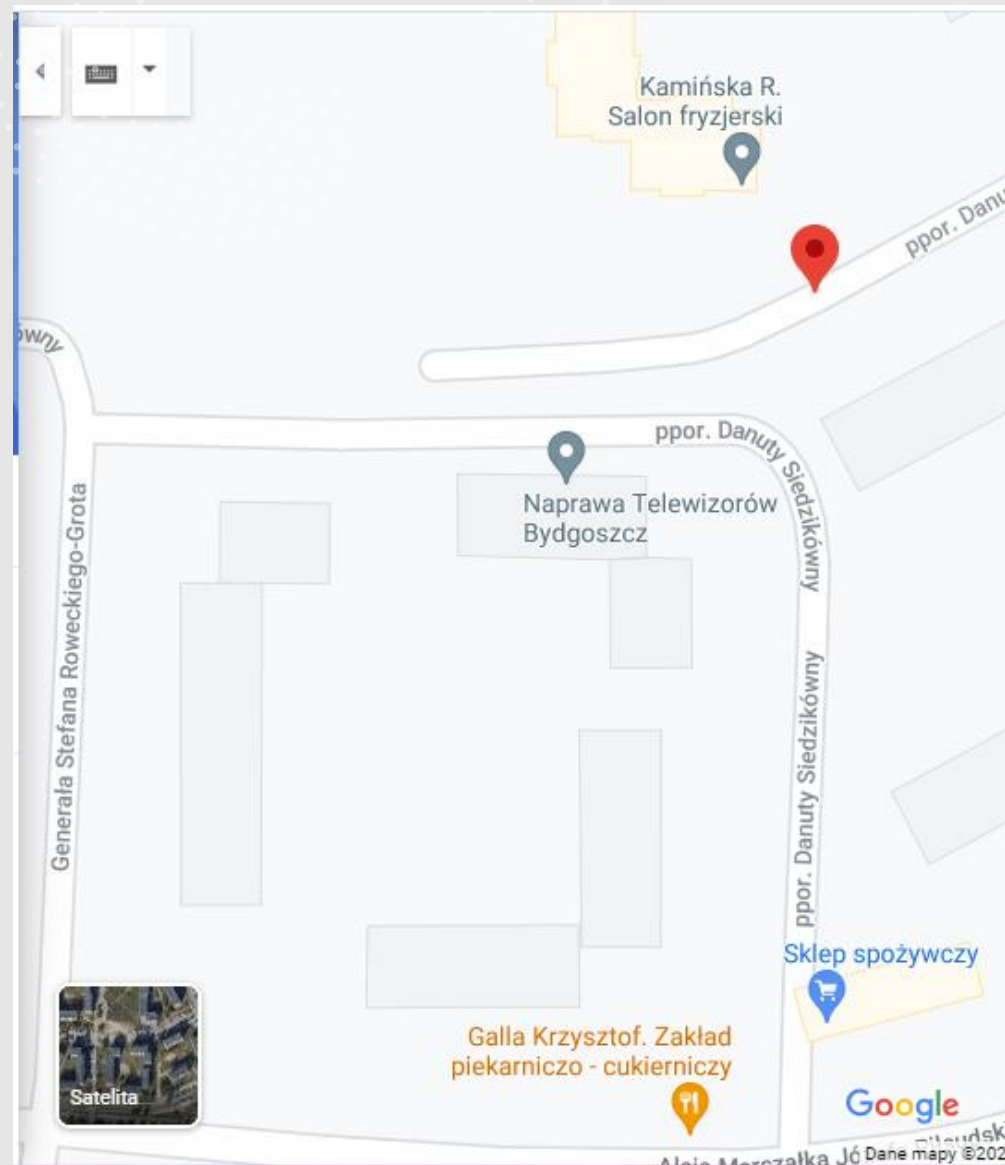


ul. Armii Ludowej - ul. ppor. Danuty
Siedzikówny "Inki"

Julia Gromadzińska 7s SP4

Ul. ppor. Danuty Siedzikówny "Inki"

- Krótka uliczka, pomiędzy kilkoma blokami w jednej z dzielnic Bydgoszczy. Zupełnie niepozorna, podobna do wielu osiedlowych uliczek. Można by powiedzieć nic nadzwyczajnego. Gdyby jednak wielkość ulic zależała od stopnia bohaterstwa osoby, której imieniem została nazwana, ulica **ppor. Danuty Siedzikówny "Inki"**
- moim zdaniem powinna być jedną z dłuższych w Bydgoszczy. Danuta Siedzikówna, po mimo swojego krótkiego życia, wykazała się ogromnym bohaterstwem i poświęceniem dla ojczyzny. Nazwanie tej ulicy jej imieniem jest dowodem uznania i okazją do zapoznania się z historią życia bohaterki.



Danuta Siedzikówna (1928-1946)

- Danuta Siedzikówna, ps. Inka, urodziła się 3 września 1928 r. w Guszczewinie koło Narewki, na skraju Puszczy Białowieskiej. Wychowała się w rodzinie o tradycjach patriotycznych.



Rodzina

- Ojciec Waław Siedzik jako student Politechniki w Petersburgu został w 1913 r. zesłany na Sybir za uczestnictwo w polskiej organizacji niepodległościowej.
- W lutym 1940 r. deportowany został przez NKWD w głąb Związku Sowieckiego. Po podpisaniu układu Sikorski-Majski wstąpił do armii tworzonej przez gen. Władysława Andersa. Zmarł w 1942 r. Pochowany został na cmentarzu polskim w Teheranie.
- Matka Danki należała do Armii Krajowej. W listopadzie 1942 r. aresztowana została przez Gestapo. We wrześniu 1943 r., po ciężkim śledztwie, Niemcy zamordowali ją w lesie pod Białymstokiem.



Siedzikówna w AK

- Po śmierci matki, mając zaledwie 15 lat, w grudniu 1943 r. Danuta razem z siostrą Wiesławą złożyła przysięgę AK. Następnie odbyła szkolenie sanitarne. Po wkroczeniu Armii Czerwonej w 1944 r. podjęła pracę kancelistki w nadleśnictwie Hajnówka.



Aresztowanie Siedzikówny przez NKWD-UB

- W czerwcu 1945 r. wraz z innymi pracownikami nadleśnictwa została aresztowana przez grupę NKWD-UB za współpracę z antykomunistycznym podziemiem. Z konwoju uwolnił ją patrol wileńskiej AK Stanisława Wołonceja "Konusa", podkomendnego mjr Zygmunta Szendzielarza "Łupaszki". W oddziale "Konusa", a potem w szwadronach por. Jana Mazura "Piasta" i por. Mariana Plucińskiego "Mścistawa" pełniła funkcję sanitariuszki. Przez krótki czas jej przełożonym był por. Leon Beynar "Nowina", zastępca mjr. "Łupaszki", znany później jako Paweł Jasienica.
- Na przełomie 1945 i 1946 r., zaopatrzona w dokumenty na nazwisko Danuta Obuchowicz, podjęła pracę w nadleśnictwie Miłomłyn w pow. Ostróda. Wiosną 1946 r. nawiązała kontakt z ppor. Zdzisławem Badochą "Żelaznym", dowódcą jednego ze szwadronów "Łupaszki". Do lipca 1946 r. służyła w tym szwadronie jako łączniczka i sanitariuszka, uczestnicząc w akcjach przeciwko NKWD i UB.
- W czerwcu 1946 r. została wysłana do Gdańska po zaopatrzenie medyczne dla szwadronu.
- 20 lipca 1946 r. została aresztowana przez funkcjonariuszy UB i osadzona w więzieniu w Gdańsku.



Akt oskarżenia „Inki”

- Po ciężkim śledztwie 3 sierpnia 1946 r. skazana została na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku.
- W akcie oskarżenia "Inki" znalazły się zarzuty udziału w związku zbrojnym, mającym na celu obalenie siłą władzy ludowej oraz mordowania milicjantów i żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zarzucono jej m.in. nakłanianie do rozstrzelania dwóch funkcjonariuszy UB podczas akcji szwadronu "Żelaznego" w Tulicach pod Sztumem.
- "Siedzikówna była cichą, trzymającą się z tyłu dziewczyną, sanitariuszką. Jak można było oskarżyć ją o wydawanie poleceń zabijania żołnierzy? Zachowały się relacje funkcjonariuszy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) i milicjantów, których ona opatrywała po potyczkach z partyzantami AK" - odpowiada na zarzuty dr Niwiński.
- W przesłanym siostrom grypsie z więzienia Siedzikówna napisała: "Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba". Zdanie to - według badaczy - należy tłumaczyć nie tylko przebiegiem śledztwa, lecz także odmową podpisania prośby o ułaskawienie. Prośbę taką do ówczesnego prezydenta Bolesława Bieruta skierował za nią jej obrońca. Bierut nie skorzystał z prawa łaski.



Egzekucja „Inki”

- Siedzikównę zabił 28 sierpnia 1946 r. o godz. 6.15 strzałem w głowę dowódca plutonu egzekucyjnego z KBW. Wcześniejsza egzekucja z udziałem żołnierzy się nie udała; żaden nie chciał zabić "Inki", choć strzelali z odległości trzech kroków.



Ekhumacja „Inki”

- W 2014 r. zespół IPN podczas prac na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku, pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szwagrzyka, odnalazł i ekshumował szczątki młodej kobiety z przetrzealoną czaszką. 1 marca 2015 r., w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych, IPN ogłosił, że badania genetyczne potwierdziły, iż są to szczątki Danuty Siedzikówny „Inki”.



Dziękuję za uwagę!



Źródła:

Google grafika

Dzieje.pl portal historyczny